

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . kor. 6.—
Z dostawą do domu kor. 7.50
Na prowincyi mies. . kor. 7.50

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Drobne ogłoszenia 15 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. Sykstuska I. 21.

Cena numeru pojedynczego:

40 hal.

Próba patryotyzmu.

Podczas istnienia gabinetu Moraczewskiego prasa szeroko rozpisywała się o tem, jakto z chwilą zmiany gabinetu pocznie spływać na państwo polskie deszcz złota poznańskiego. Telegramy własne różnych kurjerów donosiły, że Poznańskie już przygotowało 400,000.000 marek, które wpłyną do skarbu w pierwszym dniu istnienia nowego rządu. Ba, mówiono, że p. Paderewski trzyma w swym Biurku 200 milionów mk. i oczekuje tylko chwili, w której zostanie premierem.

I cóż się okazało?

Oto po 3 tygodniach istnienia rządu Paderewskiego, jak przed kilku dniami doniosły depesze, Poznańskie wpłaciło na poczet pożyczki państwowej, aż... 5 mil mk., w ciągu zaś najbliższych miesięcy ma wpłacić, według informacji znowu kurjerów i p. Korfanteo, dalsze 45 milionów.

Kiedy ta depesza ukazała się w prasie, optymiści endeccy tak tłumaczyli ogółowi niespodziewaną absystencję finansową poznańczyków.

„Poznańskie tworzy potężną armię, która po rozgromieniu Prusaków ruszy na wszystkie fronty: bolszewicki, ukraiński, czeski — wyzwoli Polskę ostatecznie z zagrażających niebezpieczeństw. Pieniądze muszą więc poznańczycy użyć przede wszystkim na swoje potrzeby”.

Tak usypiali endeccy opinię.

Jednak okazało się, że i to jest kłamstwem. Oto w „Dzienniku Poznańskim” znajdujemy wstępny artykuł p. t.: „Potrzeby wojska polskiego”, w którym między innymi czytamy:

„Armia, to nie tylko kwestya ludzi, to także kwestya pieniędzy. Tymczasem sprawa gromadzenia środków na armię naszą niejedno pozostawia do życzenia”.

„Trudno zataić uczucie wstydu, że dotychczas nie rozebrano pożyczki zupełnie. Sądziłszy, że starczy tylko apelu naszej władzy rządzącej, aby zewsząd uruchomić leżące bezczynnie kapitały. Tymczasem wpływają one dość nierównomiernie. Przeważnie t. zw. ma i ciałacze stanęli do apelu. Banki nie mogą wprost podołać zliczaniu sum małych, które z zewsząd wnoszą rzesze robotnicze, drobno-miejszczańskie. Natomiast brak sum większych”.

**PIENIĄDZ
TO ŻYWNOSĆ
Z AMERYKI
a żywność — to koniec paskarstwa,
koniec głodu, to spokój w kraju...
SPIESZMY WIĘC KUPIĆ
POLSKĄ
POŻYCZKĘ
PAŃSTWOWĄ.**

Wzmoczone walki artylerzyckie.

Sytuacja wojenna dnia 14. lutego 1919

Biurowasowe donosi:

Grupa lwowska: wymiana strzałów. Lotnik nieprzyjacielski rzucił bombę na miasto, nie wyrządzając jednak szkody.

Grupa pułk. Sikorskiego: W odpowiedzi na ostrzeliwanie Bartatowa przez artylerię ukraiń-

ską, nasza artyleria celnymi strzałami wywołała dwa pożary w Obroszynie.

Grupa pułk. Kulińskiego: Silna wymiana strzałów.

Grupa gen. Zielińskiego: Patrole nasze w pomyślnych utarczkach wzięły kilkanaście karabinów oraz odpowiednią ilość wyekwipowania.

Rady włościańskie w Galicyi.

Kraków. 13. lutego. „Przyjaciół Ludu”, organ Jana Stapińskiego, zapowiada tworzenie rad włościańskich po wsiach w Galicyi.

General Berthelemy u Nacz. Piłsudskiego.

Warszawa. 14 lutego. (Pat.). Wczoraj gen. Berthelemy i pułkownik Smyth przedstawili się Naczelnikowi państwa Piłsudskiemu w Belwederze. Gen. Berthelemy zdał Naczelnikowi państwa sprawę o swym pobycie we Lwowie, o swych spostrzeżeniach itd. W rozmowie oświadczył, iż już od 13 roku odczuwał specjalną sympatię dla Polski.

Misja koalicyjna interweniuje w Pradze w sprawie polsko-śląskiej.

Warszawa. 14 lutego. (Pat.) Członkowie bawiającej tu misji ententy pp. Fordhamm, Tooliege i Duvoir udali się do Pragi, gdzie mają interweniować w sprawie czesko-polskiej.

Koalicja oburzona na Niemców.

Lyon. 14 lutego. „Corriere della Sera” donosi: Obecne postępowanie Niemiec bardzo się nie podoba entencie. Rządy ententy są oburzone odmową Niemców co do naznaczonego im za niechania ofensywy przeciw Polakom.

Gdy Niemcy kapitulowały... Hindenburg groził kapitulacją z milionową armią! Senzacyjne wynurzenia polityka niemieckiego.

Berlin. 12. lutego. — Wiceprezydent niem. konstytuancy, centrowiec Fehrenbach, znany hakatysta, wygłosił niedawno w Heidelbergu ciekawą mowę o kapitulacji Niemiec. Między innymi powiedział on:

„W dniu 10. listopada z. r. miały być przyjęte warunki zawieszenia broni między nami a koalicją. Prócz nowego kanclerza Eberta i jego sekretarzy Scheidemanna i Landsberga w pałacu kanclerskim w Berlinie znajdowali się jeszcze ministrowie dawnego rządu razem ze mną. Sekr. stanu Solf odczytał warunki. Możecie sobie pomyśleć, z jakimi uczuciami wychodziłem z tych warunków. Potem odczytano telegram ko-

misji dla zawieszenia broni, w której powiedziano, że nie pozostaje nic innego, jak tylko przyjąć bez zastrzeżeń te warunki.

Z kolei odczytano telegram Hindenburga. Hindenburg prosił w nim o natychmiastowe przyjęcie warunków, ponieważ nie może już utrzymać armii, która mu się rozlatuje. Inaczej będzie zmuszony kapitulować z całą armią.

Ebert postawił pytanie: kto jest przeciw? Nastąpiło straszliwe milczenie.

Spodziewam się mówić Fehrenbach, — że już nigdy nie dożyję takiego okropnego milczenia”.

Krzyżacy.

Poznań. 14. lutego. (Pat.). Delegaci Rady żołnierskiej w Olsztynie uchwalili, aby członkowie „Grenzschützen” jako odznakę nosili czarny krzyż na białym polu t. j. godło pruskie.

Z życia kolejarzy.

Wielkie rozgoryczenie wywołało wśród kolejarzy lwowskich, a jak się dowiadujemy i przemyskich, zarządzenie dyr. kol., wprowadzające zmilitaryzowanie personelu kolejowego. Zarządzenie absolutnie nie zostało wywołane jakąkolwiek potrzebą, bo cały polski personel kolejowy godną naśladowania ofiarnością pełnił swoje obowiązki, nie bacząc na niebezpieczeństwo ostrzeliwania pociągów, dworców i warsztatów kolei. Liczni ranni spośród kolejarzy świadczą, że nie trzeba było na kolei do pełnienia obowiązków napędzać, zbyt czynnem było wprowadzenia rygoru wojskowego, samo poczucie obowiązku wobec w wojnie będącej republiki polskiej było wystarczającym, najwyższym moralnym nakazem. Podobnie jak górnik polski na Śląsku, tak robotnik i kolejarz polski we Lwowie czy w Przemyśle pełnił z całą ofiarnością włożone nań obowiązki.

Dlatego jak bomba podziałała wśród kolejarzy wiadomość o wprowadzeniu militaryzacji, poddaniu ich rygorowi wojskowemu i sądom wojennym.

Zrozumiałe rozgoryczenie znalazło swój wyraz na masowym zgromadzeniu, które się odbyło wczoraj, 14 b. m., a reprezentowane na niem były wszystkie kategorie personelu.

Uchwalono wysłać delegację do Warszawy, aby rządowi przedstawić krzywdę, jaką się kolejarzom wyrządza tym niezastępowanym brakiem zaufania i aby zwrócić tam uwagę na skutki tego rozporządzenia, które mogą być jak najjaśniejsze. W końcu uchwalono nast. resolution:

„Zgromadzeni dnia 14 b. m. kolejarze lwowscy, wierni i lojalni obywatele republiki polskiej, protestują przeciwko militaryzacji w kolejnictwie. Jesteśmy zdania, że militaryzacja nie osiągnie zamierzonego celu, natomiast wprowadzi rozkład w kolejnictwie. Zarządzenie to tłumaczy sobie zgromadzeni tylko podnoszeniem głowy reakcji i dlatego nie myślą mu się podporządkować.

Kolejarze nie przyjmą żadnej dyktatury, bo tylko dobrą wolą i pracą obywatelską można kolejnictwo doprowadzić do celu.

O ile nam wiadomo, Nacz. Dowództwo nie zyczyło sobie i nie uważało za potrzebne wprowadzania militaryzacji, spowodowały ją najwiedoczniej czynniki cywilne, wsteczne, które sądzą, że teraz dla nich nadszedł czas działania, aby zdusić potężną falę ruchu robotniczego. Zarządzenie to bowiem może jedynie przynieść szkodę interesom wojskowym.

Apelujemy do czynników miarodajnych, a zwłaszcza wojskowych, aby spowodowały cofnięcie tego zarządzenia dla dobra samej sprawy.

Kronika polityczna.

Paderewski zażądał uwolnienia aresztowanych przez Czechów Ślązaków, z jakim jednakże skutkiem — okaże przyszłość.

Clemenceau honorowym doktorem uniwersytetu jagiellońskiego został mianowany a osoba delegacja tego uniwersytetu wręczyła mu onegdaj w Paryżu odnośny dyplom, za który podziękował w serdecznych słowach.

Misja koalicyjna, owa główna, przybyła we środę do Warszawy, która zgotowała jej entuzjastyczne przyjęcie. Szefem misji jest ambasador Noulens. W orszaku jej znajduje się też znany nam generał Berthelemy. Jadąc do Warszawy, wstąpił on do Częstochowy, gdzie w kościele jasnogórskim złożył ofiarę i prosił o mszę za dusze bohaterów polskich, poległych w obronie Lwowa.

Prusy i Polska przeciw bolszewikom... Dzienniki podają wiadomość, jakoby między Prusami a Polską doszła do skutku ugoda w sprawie wspólnego wystąpienia przeciw bolszewikom. Wiadomość ta traci bardzo humbugiem amerykańskim, modnym obecnie w Polsce...

Kolej bagdadzka — tę wymarzoną przez Niemców drogę, mającą połączyć Hamburg z Bagdadem — odebrali Anglicy Turkom, osiągnąwszy przeto jeden ze swoich wojennych celów ekonomicznych.

Mimochodem.

„CZY NIE WIDZIAŁ PAN WAGONU RYZU GDZIE?“

I.
Na mieście wielki tumult, gwar:
— Z Poznania przybył nowy dar!
Czerwony go nadesłał krzyż,
A mianowicie: ryż, ryż, ryż!
Ludziska jednak straszny czynią krzyk,
Że — jak kamfora — on bez śladu znikł!
„Czy nie widział pan wagonu ryżu gdzie?“
— Od tygodnia całe miasto pyta się. —
Kto go dostał z łaski?
Czy poszedł na paski?
Czy „rozdzielił“ go ten sławny Ka-Ka-Be?“

II.
— „Rosolik z ryżem!“ — pierwsza dań.
„Potrawka z ryżem!“ — łechce krtań.
„Bracie-gwardyanie! tu się zbliż:
Na leguminę — także ryż.“
Brat-kuchcik taki głosi jadłospis
I śpiewa, nosem dotykając mis:
„Czy nie widział pan wagonu ryżu gdzie?“ (itd.)

III.
Członkini bractwa „Dobrych dróg“
Z zakrystyi drepce ile nóg,
Tłumoczki niosąc, skryte w pled,
W nich wszystko: od „a“ aż do „zet“
W ulicy smutny, nędzny czeka tłum,
Więc pyta, widząc, że jest tam jej kum:
„Czy nie widział pan wagonu ryżu gdzie?“ (itd.)

IV.
Krakowską sunie mały Kohn,
Półgło em szeptać: „Git ist schon!“
Radość przenika jego w głębi,
Aż mu się złoty śmieje zęb...
Ryżowy geszt zrobił jakby nie
I teraz w obiegu puszcza „własny wie“:
„Czy nie widział pan wagonu ryżu gdzie?“
— Od tygodnia całe miasto pyta się. —
Kto go dostał z łaski?
Czy poszedł na paski?
Czy „rozdzielił“ go ten sławny Ka-Ka-Be?“
Teodor Kaszyński.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 15. lutego.

Echa uroczystości sejmowych.

Z Warszawy donoszą:
Wszystkie uroczystości, związane z otwarciem Sejmu, wypadły doskonale. Pochwała należy się przede wszystkim wykonawcom.
Jedna tylko zaszła pomyłka: ks. arcybiskup Theodorowicz wygłosił w katedrze zamiast kazania — mowę polityczną, a p. Radziwiłł zamiast mowy inauguracyjnej — miał kazanie.

Żołnierze — wdowom.

W myśl intencji ofiarodawców, który za pośrednictwem porucznika Kostkiewicza złożyli w naszej administracji kwotę 261 koron do podziału na dwie rodziny wdowie po poległych w obronie Lwowa żołnierzach polskich, otrzymały:

p. Józefa Germanowa, wdowa po Józefie, żołnierzu 1 Pułk Strzelców lwowskich, zamieszkała przy ul. Wagilewicza 5 — kwotę 130 K 50 hal;

p. Kazimiera Drozdowa, wdowa po Ludwiku, żołnierzu 1 Pułku Strzelców lwowskich, zamieszkała przy ul. Królowej Jadwigi 6 — kwotę 130 K 50 hal.

Obdarowane składają za pośrednictwem naszej administracji por. Kostkiewiczowi i całej kompanii 8-mej pułku piechoty 30-go (łowickiego) serdeczną podziękę, my zaś z naszej strony dodać tylko możemy życzenie: oby czyn ten jaknajwięcej znalazł naśladowców, a w ten sposób zaoszczędzono by niejedną gorzką chwilę setkom owdowiałych, a potrzebujących rodzin.

Zaznaczyć warto sposób, w jaki ofiarodawcy wywiązali się ze swego zadania. Złożywszy gotówkę, prosili o zapisanie zgłaszających się. Wczoraj przybyli się do lokalu administracji oficer i szeregowiec, a przejrawszy odnośną listę i szczegóły, dotyczące stosunków petentek, po naradzie osadzili, komu zapomoga ma być udzielona.

Tak więc, prosto, po żołniersku, szybko i sprawiedliwie spełnili swe polecenie.

8 komp. 30 go (łowickiego) pułku zastępuje na najwyższą pochwałę. Wojna nie zabija w Was uczuć ludzkich, tylko pogłębia. Cześć!

Linia telefoniczna międzymiastowa przerwana, wskutek czego nie otrzymaliśmy depesz telefonicznych.

Repertuar teatru miejskiego:

W sobotę, 15. lutego, o 5 wiecz. „Wujaszek Alfonsa“, komedia St. Dobrzańskiego. „Verbum nobile“, opera Moniuszki. „Wesele w Ojcowie“, widowisko baletowe.

W niedzielę, 16. lutego, o 5 wiecz. „Uprowadzenie z Seraju“, opera w 4 aktach Mozarta.

W poniedziałek, 17. lutego, o 5 wiecz. „Żołnierz królowej Madagaskaru“, komedia w 3 aktach St. Dobrzańskiego.

Generał Rozwadowski zwiedził onegdaj oddział grup. pułk. Sikorskiego w Bartatowie, rozmawiając z żołnierzami, wypytywał o ich potrzeby oraz dokonywając przeglądu. Żołnierze przyjmowali go serdecznie. Równie serdecznie pułk. Sikorski dziękował gen. Rozwadowskiemu za jego pracę i czyny. Wódz w gorących słowach nie skąpił uznania pułkow. Sikorskiemu i żołnierzom za brawurowe zdobycie Bartatowa i odparcie ataków ruskich.

Biblioteka żołnierska. Od obrońców Lwowa otrzymaliśmy następującą prośbę: A kiedy żołnierz zejdzie z pozycyi na chwilowy wypoczynek, należy zaspokoić jego potrzeby, należy mu dać wszystko, czego jego ciało i dusza potrzebuje. Potrzeby ciała są zaspakajane, co do duszy jednak, nie zawsze. By chociaż w części zaspokoić wymogi ducha jego, postanowiliśmy założyć „Bibliotekę żołnierską 4 p. p.“. Wiemy, że w każdym domu jest wiele książek nieużytecznych, zwracamy się przeto do Społeczeństwa z prośbą o składanie tychże w administracji „Dziennika Ludowego“.

Cześć.
Orkiestra 4 p. p. przyjmuje wywieczonych w grze na instrumentach dętych. Zgłoszenia w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej l. 7 u dowódcy orkiestry od 8-11 przedpoł. i 2-4 popoł.

Ciekawa rewizja. Pod powyższym tytułem ogłosiło pismo nasze notatkę w nr. 40, z dnia 9 lutego br., w sprawie rewizji, dokonanej przez oficera żandarmerji w restauracji Tewla, przy ul. Janowskiej 14, w czasie której oficer miał rzekomo żądać od żony szynkarza okupu 10.000 K, grożąc w przeciwnym razie „zrobieniem użytku“. Dochodzenia urzędowe, przeprowadzone przez władze wojskowe w tej sprawie, wykazały dowodnie, że wiadomość powyższa, podana przez nas, była z gruntu fałszywa, że przeciwnie, właściciel szynku, w którym ustalono fakt szynkowania napojów wysk., chciał kwotę 200 K przekupić sierżanta żandarmerji, p. W., co ten z oburzeniem odrzucił i u władzy swej zameldował. Wobec tego, z całą gotowością i satysfakcją, prostujemy to podejrzenie, rzucone na żołnierza polskiego i przepraszamy odnośnego Komendanta i żołnierzy za mimowoli wyrządzoną im krzywdę.

Informacji o tej „ciekawej rewizji“ zaczerpnął nasz sprawozdawca ze źródeł urzędowych, bo z zapisków policyjnych. Aby grożące niebezpieczeństwo od siebie usunąć, szynkarka Tewlowa czempredziej doniosła policyi o rzekomym żądaniu oficera. Policya spisała jej zeznania. Stąd dostały się one do pisma. Zaznaczamy, że Tewlowa została aresztowana i odstawiona do sądu pod zarzutem zbrodni oszczerstwa.

To chyba będzie najlepszym dowodem niewinności owej patroli i satysfakcją za krzywdę, jaką im wyrządziła.

Wykryta kradzież. Przed kilkoma dniami obsadzono firmę „Sztuka kościelna“ z rzeczy i materii wartości 20.000 koron. Juda Leib Krz. ofiarował te rzeczy na sprzedaż w sklepie p. Myszkowskiego na pl. Maryackim pod l. 3, gdzie został przytrzymany. Ze związkiem tej sprawy aresztowano również handlarzy Rubinę Husinera, Eisiga Lublinera i Michalinę Zwarycz, która pośredniczyła w przechowywaniu skradzionych rzeczy. Większą część rzeczy odebrano.

Zepsuty interes. Sender Brunn włamał się do mieszkania p. S. Losch na Kleparowie pod l. 309. Na widok M. S. O., chciał skoczyć z pierwszego piętra, lecz, spłoszony wystrzałem, skrył się w mieszkaniu, gdzie go ujęto.

Z ulicy. P. Sany Estersohn, pośliznąwszy się w ul. Bożniczej, złamał lewą rękę. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

3 sali sądowej.

Poszlaki.

Dnia 11. bm. toczyła się przed lwowską ławą przysięgłych rozprawa przeciw Maryi B. 17-letniej służącej, oskarżonej o kradzież rzeczy i 94 koron na szkodę swego „chlebowawcy“. Ponieważ akt oskarżenia opierał się tylko na poszlakach, przysięgli zaprzeczyli pytanie, dotyczące jej winy, a trybunał uwolnił obwinioną.

Rozprawie przewodniczył nadr. Willaume, oskarżał prok. dr. Paklikowski, bronił dr. Bombach.

Kradzieże.

Jan Hochmanowicz vel Hoffman stanął wczoraj przed sądem przysięgłych o zbrodnię kradzieży.

Akt oskarżenia podaje, że obwiniony podczas przenoszenia rzeczy p. Jana Kolesnickiego w grudniu ub. r. skradł koszt z rzeczami i gotówką 1600 koron.

Przysięgli potwierdzili winę obwinionego, a trybunał zasądził go na 9 miesięcy więzienia; oskarżony wyrok przyjął. Przewodniczył rozprawie rad. Narolski, oskarżał pr. Gürtler, bronił dr. Zarzycki.

Niewinnie obwiniony.

Przed trybunałem sądu polowego stanął onegdaj **Zdzisław Baczyński**, chorąży 1 pułku ułanów, oskarżony o dezercję, o sprzedaż koni skarbowych, o zabójstwo Władysława Zielińskiego i o rabunek w czasie dni listopadowych w realnościach przy ul. Lwowskiej l. 2 i Zamarynowska pod l. 50. W trakcie rozprawy, którą prowadził kap. audytor dr. Hecht, okazało się, że wszelkie zarzucane Baczyńskiemu zbrodnie są niuzasadnione. Ponieważ jednak w rodzinie Baczyńskiego zdarzyły się wypadki obłąkania, a sam Baczyński ciepi na megalomanię, postanowił trybunał poddać Baczyńskiego przed wydaniem wyroku oględzinom psychiatrów.

Depesze.

Nowy rząd Rzeszy.

Berlin. (Pat.). W sprawie składu nowego rządu Rzeszy rozpowszechniają następującą listę ministrów: Prezydent ministrów Scheidemann, wiceprezydent Payar, obrona krajowa Noske, socjalista, urząd pracy Bauer, socjalista, urząd wyżywienia Robert Schmidt, urząd demobilizacji Wiesel, minister bez teki Landsberg, socjalista, sprawy wewnętrzne Preuss, demokrat, skarbu Schiffr, demokrat, minister bez teki Neumann, demokrat, albo Petersch z Hamburga, kolonie Erzberger, centrum, sprawiedliwość Bell.

NASZA ANKIETA.

Przeciw lichwie żywnościowej.

(Dokończenie).

Reforma ustawodawstwa przeciw lichwie towarowej (żywnościowej) powinna, moim zdaniem, zmierzać do tego, by: 1) zabezpieczyć odpowiednimi przepisami możność sprawdzenia w każdym poszczególnym przypadku sposobu kalkulacji ceny oraz proveniencji towaru, gdyż te dwa momenty są dla ocenienia winy każdego lichwiarza towarowego istotne, dotychczas zaś brak jest przepisów, któreby w sposób niezawodny zabezpieczyły możność stwierdzenia od kogo obwiniony towar otrzymał i wiele na nim zarobił lub usiłował zarobić; — 2) sprowadzić kazuistykę postanowień karnych do jednolitej, uniwersalnej normy karnej, dającej się zastosować do każdej postaci lichwy towarowej (żywnościowej), tak, iżby każdy — prawnik, czy laik, obwiniony, czy poszkodowany — mógł ją sobie łatwo przyswoić i co do istoty czynu w każdym wypadku łatwo się oryentować, oraz 3) zaostrzyć rygory karne odpowiednio do systemu kar obowiązującego dla innych przestępstw z chciwości zysku p. chodzących.

By zaś wskazać, jak sobie wyobrażam jednolitą i uniwersalną normę karną wraz z rygorami karnymi, mającą zastąpić kazuistykę istniejących dotąd kilkunastu norm karnych, przytaczam jako projekt, — w którym oczywiście chodzi mi o rzecz samą, a nie o szczegóły stylistyczne, — normę następującą:

a) Kto w czasie wojny lub innej klęski gospodarczej przeciwdziała przepisom, zarządzeniom władz lub zobowiązaniom umownym dotyczącym produkcji, obrotu lub cen przedmiotów ogół. ego zapotrzebowania w zamiarze wyzyskania odbiorcy lub spożywcy, winien jest zbrodni podlegającej karze ciężkiego więzienia od 2 do 10 lat, obok której orzeczoną być może kara pieniężna do miliona koron; b) Kto zaś działania takiego dopuszcza się jedynie z niedbalstwa lub wśród stosunków normalnych, winien jest przekroczenia podlegającego karze aresztu od 3 miesięcy do 1 roku, obok której orzeczoną być może kara pieniężna do pół miliona koron. c) W przypadkach zbrodni należy, w przypadkach zaś przekroczenia można orzec zarazem przepałość dotyczących przedmiotów zapotrzebowania, a ewentualnie też zysku bezprawnie osiągniętego na rzecz funduszu ubogich, utratę uprawnień przemysłowego na czas oznaczony lub nazawsze, tudzież ogłoszenie wyroku jedno — lub kilkakrotne w pismach periodycznych kosztem zasądzonych. — Poszkodowany żądać może w każdym razie unieważnienia dotyczącego interesu i zupełnego odszkodowania ze strony zasądzonych.

P. stępowanie w przypadkach zbrodni powinno należeć do trybunału sądu przysięgłych lub też wedle projektu nowej procedury karnej z r. 1909 do t. zw. wielkiego sądu ławniczego, składającego się z 3 ławników i 3 sędziów, zaś w przypadkach przekroczenia mógłby pozostać sąd ławniczy według rozporządzenia T. K. R. z 27. grudnia 1918, przy czem atoli byłoby rzeczą nieodzowną postanowić, że przewodniczącym tego sądu ma być sędzia państwowy lub prawnik posiadający egzamin sędziowski, adwokacki, lub notaryalny, a ponadto zastrzedz możność odwołania się od wyroków tego sądu do Trybunału karnego państw. owego.

Adwokat dr. Lutwak.

Omyłka druku. We wczorajszym artykule zaśła pomyłka druku: Karą za występki z § 20 rozp. cesars. z 24/3 1917 jest areszt ścisły od 2 miesięcy do 2 lat, nie zaś — jak wydrukowano — do 3 lat.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.

3 tamtej strony frontu.

Wieści z Czerniowiec.

Lwów, 13. lutego.

(r) Od osoby, która przedostała się do Lwowa z tamtej strony frontu, otrzymujemy kilka następujących szczegółów o stosunkach na Bukowinie:

Rumuni obsadzili Bukowinę jeszcze w grudniu zeszłego roku. Obsadzili oni wszystkie koleje na południe od Czerniowiec i utrzymują obecnie regularny ruch pociągów na wszystkich liniach bukowinańskich.

Stosunki w Czerniowcach poprawiły się znacznie od czasu upadku rządów austr. w. mieście. Spadły przedewszystkiem ceny poszczególnych towarów i środków żywności. Mięso kosztuje 10 kor. za kilogram, a mleko 5 kor. za liter.

Rusini zachowują się spokojnie. Urzędnicy ruscy i niemieccy, a także żydzi pozostali przy swoich urzędach i ślubowali wierność rządowi rumuńskiemu. Od polskich urzędników przysięgi tej nie wymagano. Władze rumuńskie odnoszą się do ludności polskiej nader przychylnie.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

KINO
FATAMORGANA
Pl. Maryacki 10 (wejście od ul. Wałowej)

Od piątku 13. lutego aż do odwołania!

POTWORNĄ ZEMSTĄ

(Tajemniczy zamek)

Dramat w 5-ciu aktach.

Prócz tego 2 arcywesołe komedye p. t.:

Proszek cudowny i Fontolini jako Neron.

Początek przedstawień o godz. 3-ej popołudniu.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. A. SCHWARZ

sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—5
Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter. 64—5

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych

Dr. Henryk Rosmarin

ordynuje od 8—10, 12—1 i 3—5.

ul. Kopernika L. 12. 63—3

Fryzjer E. BRAUN

prowdzi nadal

Zakład Fryzjerski

przy ulicy Zyblikiewicza l. 4

poleca się łask. pamięci P. T. Gości i znajomych.

Specjalista chor. skór., weneryczn. i moczowych

Dr. Wilhelm Lauterstein

powrócił i ordynuje przy ul. Sykstuskiej l. 37

(róg ul. Słowackiego). 54—10

Znana cukiernia „Sport“

ulica Jagiellońska l. 15 62—2

zostaje w sobotę 15-go b. m. popołudniu otwarta. ZARZĄD

Teatr
swietlany „**Apollo**“

Od czwartku 13 lutego
: wspaniały dramat :

NAFALACH LOSU

w głównej roli MIA MAY.

Wytworny kinoteatr KOPERNIK

(ulica Kopernika 1. 9).

Wspaniały
senzacyjny
dramat
w 5 wielkich
aktach
pod tyt.:

Wyrafinowana zemsta rywala (W PUŁAPCE.)

Zaokrąglą program arcywesoła komedya p. t.: „ON i ON“.
Orkiestra wykona szereg pięknych utworów muzycznych. — Od 13. 6. m. aż do odwołania.
Początek punktualnie o godzinie 3-ciej popołudniu.

Znakomite reklamowe obiady

z 3-ch dań w cenie 6 koron
wydaje od 12-tej do wpół do 3-ciej
znana z dobroci restauracya

KORDIA
ul. Batorego 1. 32.

Wypadki.

Energiczny sąsiad. Onegdaj złośliła się do nas W. F. z doniesieniem, iż jeden z lokatorów przy ulicy Bartosza Głowackiego pod l. 9, niejaki Tytus Michalewski, wraz ze swą małżonką napada bez powodu wszystkich sąsiadów, wyzywając ich w niemożliwy sposób. Czyby nie znalazł się jakiś sposób na uspokojenie tego „energicznego sąsiada“.

Mączna historia. P. Pepi Rosenthal, kupowa, przy ul. Grodeckiej pod l. 14, sprzedawała mąkę: „dlatego tylko, że jest niedobrą“, po 14 K 50 h za kilogram. Kupcową zajęły się odnośne władze.

Komunikaty.

Baczność, towarzysze murarzy i cieśli! Poufne zgromadzenie tow. budowlanych odbędzie się w niedzielę, 16. stycznia b. r., w sali przy ul. Cłowej pod l. 6. Upraszają się o liczne przybycie. Sprawy bardzo ważne.

▽ DROBNE OGŁOSZENIA. ▽

OSTATNI CZAS
zobaczyć schodzący niebawem
z repertuaru film p. t.

„Dzientelmen-włamywacz“

będący ostatnim wyrazem dowcipu, techniki i kompozycji sytuacyjnej. Wszystkie te zalety czynią go tak interesującym, że przez czas wyświetlania go,

Teatr Stylowy „Chimera“
przy ul. Akademickiej l. 8,
był pełny po brzegi.

Początek punktualnie o godz. wpół do 3-ciej popoł.

Sekundaryusz szpitala pow. zechnego **Dr. Z. GROSSEK** ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 11—2, Lwów, Rynek l. 41, I. piętro. 53—2

80.000 kartek wydawnictwa „Polonia“ tania do sprzedania, ul. Potockiego l. 46, II. p., drzwi na lewo od godz. 12 w połud. 90—3

Materya na spodnie, ciemna do sprzedania. Wiadomość w administracji „Dziennika Ludowego“.

Pomocników do drukarni potrzeba natychmiast. „Grafia“, Chorażczyzna 27. *

Pokój kawalerski umeblowany do wynajęcia, Wronowska 10, III p., drzwi 14. 92—2

Zgubiono biały koronkowy karczek w czwartek, 13. b. m. na przedstawieniu w teatrze miejskim. Znalazca raczy za wynagrodzeniem oddać w administracji „Dziennika Ludowego“, Sykstuska l. 21, II. p. *

Profesor filozofii przygotowuje do egzaminów. Zielona 93, I. p. od 1—2. 94—10

Monterów samochodowych i chłopców na praktykę poszukuje Spka automobilowa „Motor“ Kopernika 54. 93—3

Tłuszcze każdego rodzaju do celów technicznych poszukuję, placąc najwyższe ceny. Zgłoszenia z podaniem cen i jakości do Biura dzienników Brücka, Kościuszki 2 pod „Tłuszcze“. 56—3

Pokój frontowy, umeblowany z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia przy ul. Sadowej l. 4, II p. na prawo.

Upraszamy naszych P. T. ubezpieczonych o łaskawe uiszczenie zaległych rat premiiowych, w biurze naszym przy ul. Zimorowicza 5, parter, pomiędzy 9—1 przedpołudniem **Filia tow. ubezpieczeń „ALLIANZ“**.

Robotników poszukuję do czyszczenia kanałów na dniówkę lub w akordzie za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: ul. Białohorska l. 22, przy kole. 87—2

Futro podróżne męskie w dobrym stanie do sprzedania. Stokłoskiński, Sadownicka 29, I. p., na prawo. 86—2

Stroiciel fortepianów przyjmuje skórkowanie klawiatury i gruntowne reperacje, Wojnarowicz, ul. Chorażczyzna l. 5, parter w podwórzu. 84—4

Czeladników szewskich szukam, placę według lwowskiego cennika, taryfy maksymalnej, a to: zwykłe spody kołkowe bez odstępu na pątek 50 K, lepsze wykończenie i wyklówanie 60 K. od pary — Miłkowski, Przemyśl. 83

Za węgiel dam futro lub buty i trzewiki nr. 39 i 40, także świece. Mikołajewski, ul. Teresy 2 c, III. p. 80—2

Kawalerski pokój umeblowany do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Nowicka, ul. Leszczyńskiego 6 70—2

Pokój kawalerski umeblowany, z pościelą, osobnym wchodem, prawem używania łazienki, zaraz do wynajęcia przy ul. L. Sapiehy l. 67, III. p., na prawo.

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919 w formie książkowej jest do nabycia w Administracji „Dziennika Ludowego“ po 5 K

Zgubiono dokumenta wojskowe wraz z fotografią i notesem oraz kilkoma koronami na nazwisko sekcijnego 2 go pułku strzelców Henryka Kwaśnika w przechodzie placem Unii Brzeskiej dnia 12. lutego b. r. Zwrot do administracji „Dziennika Ludowego“ za wynagrodzeniem, prócz pieniędzy, które znalazca może sobie zatrzymać 91—1

Zbiór rozporządzeń Tymczasowego Komitetu Rządzącego od dnia 26. listopada 1918 r. do dnia 24. stycznia 1919 do nabycia w administracji „Dziennika Ludowego“. Cena 4 kor.

KINO „LUX“ Od 13. bm. Pasaż Mikołascha aż do odwoł. (wchód od ul. Sienkiewicza)

ŻYWA POCHODNIA

Wielki dramat włoski w 4 aktach.
Uzupeł. POLIDER i JEGO PRZYJACIEL, komiczne.
progr. ZACZAROWANE KOŁO, tryk czarodziejski.

▽ OGŁOSZENIA. ▽

Kanarki harceńskie
doborowe śpiewaki
śpiewające w dzień i przy świetle,
do sprzedania.
Bartosza Głowackiego 11 a, II. p.

Senzacyjny dramat amerykański w 4 akt. p. t.

„POCIĄG W PŁOMIENIACH“

Uzupełnienie programu bajeczne. Kinoteatr PASAŻ Początek punkt. o godz. 3. pop. Od 13. b. m. aż do odwołania.

W niedzielę, dnia 16-go lutego 1919 r. odbędzie się

w sali „Strzelnicy“ przy ulicy Kurkowej
PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.
Bilety do nabycia w tejże sali od godz. 4 do 6 wieczorem w sobotę oraz w niedzielę o godz. 11 przedpołudniem.

Początek o godzinie wpół do 6-tej wieczorem.

89—2 **PO PRZEDSTAWIENIU TAŃCE.**

ZAWIAD MIENIE.
VI. ZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE

STOW. SPOŻYWCZEGO KOLEJARZY
„OSZCZĘDNOŚĆ“
WE LWOWIE

ODBĘDZIE SIĘ DNIA 2. MARCA 1919 ROKU
WE LWOWIE, O GODZINIE 9 RANO W SALI
PORTYERKI WARSZTATÓW KOLEJOWYCH.

PORZĄDEK DZIENNY:
1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1918.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i udzielenie Zarządowi absolutorium.
3. Rozdział zysku i renumeracye.
4. Wnioski Zarządu, Rady nadzorczej i członków.
5. Wybór Zarządu i Rady nadzorczej.
6. Interpelacye.

UWAGA:
Po mśli statutu § 28 p. 12 członkowie, chcący na Walnem Zgromadzeniu stawiać wnioski, winni na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem, takowe zarządowi z podpisami 10 członków przedłożyć — Członkowie, którzy do roku swego udziału nie spłacili, tracą po mśli statutu § 33. prawo członka — Na salę będą dopuszczeni tylko ci członkowie, którzy się wykażą książeczką udziałową.

61—1 **ZARZĄD.**



DRUKI
— i —
PIECZĄTKI

wykonuje
gustownie
i szybko
DRUKARNIA
— i —
WYRÓB PIECZĘCI

I. FRIEDMANA Lwów Sykstuska **4.**